Cena numeru 10 groszy

Opłacono gotówką z góry

Głos Pomorza

dawniej „Głos Wąbrzeski"

PISMO SPOŁECZNE, GOSPODARCZE, OŚWIATOWE I POLITYCZNE DLA WSZYSTKICH STANÓW

Nr 3 || **Wąbrzeźno,** sobota dnia 7 stycznia 1939 || Rok 21

Japońskie cele polityczne na Dalekim Wschodzie

LONDYN. Z Tokio donoszą, że według oświadczeń urzędowych Japonia dąży do osiągnięcia następujących celów na Dalekim Wschodzie:

1) uznanie państwa mandżurskiego przez Chiny,

2) przystąpienie Chin do paktu antykominternowskiego,

3) ustalenie gospodarczej współpracy Japonii, Chin i Mandżurii,

4) zezwolenie na utworzenie garnizonów japońskich w tych punktach, położonych na terytorium chińskim, które sztab japoński uzna jako ważne punkty wypado we dla akcji antykominternowskiej,

5) organizacja Mongolii wewnętrznej i utworzenie z niej specjalnej strefy antykomunistycznej.

Na tych warunkach rząd japoński byłby skłonny do przystąpienia do rokowań pokojowych z Chinami. Pokój ten mógłby nastąpić bez uszczuplenia teryt. chińskich. Poza tym rząd japoński byłby skłonny współdziałać z rządem chińskim w kierunku zniesienia praw eksterytorialności oraz usunięcia koncesji zagranicznych.

Zwłoki śp. ks. kardynała Kakowskiego w katedrze św. Jana

WARSZAWA. Wczoraj w godzinach popołudniowych odbyła się uroczysta eksportacja zwłok śp. ks. kardynała Al. Kakowskiego z pałacu arcybiskupiego do katedry.

Za trumną ze zwłokami J. E. śp. ks. kardynała Kakowskiego postępowała najbliższa rodzina oraz przedstawiciele władz i duchowieństwa. M. in. w eksportacji wzięli udział Prymas Polski, ks. kardynał Hlond, 7 arcybiskupów, 37 biskupów oraz niezliczona ilość księży. Poza tym w eksportacji wzięły udział oddziały kawalerii, piechoty i artylerii z polecenia p. Marszałka Edw. Śmigłego-Rydza.

* * *

Częstochowa. We wtorek dnia 3 stycznia o godz. 10 rano w bazylice jasnogórskiej ks. biskup częstochowski dr T. Kubina osobiście celebrował nabożeństwo żałobne za spokój duszy śp. ks. kardynała Aleksandra Kakowskiego.

Biskup dr Kubina wyjechał tego samego dnia do Warszawy dla wzięcia udziału w pogrzebie zmarłego dostojnika Kościoła.

* * *

WARSZAWA. Z powodu zgonu Ks. Kardynała Aleksandra Kakowskiego Polska Akademia Literatury wysłała następujący telegram:

„Kapituła Metropolitalna, na ręce Ks. Arcybiskupa Galla w Warszawie Prezydium Polskie Akademii Literatury, łącząc się w ogólnym żalu społeczeństwa z powodu zgonu wielkiego dostojnika kościoła i gorącego polskiego patrioty przesyła Kapitule Metropolitalnej najgłębsze współczucia.

(—) J. Kaden - Bandrowski sekr. gen.
(—) I. Staff, wiceprezes
(—) W. Sieroszewski, prezes

Min. Beck odpowie na interpelację O. Z. N. w sprawie żydowskiej

Dowiadujemy się, że interpelacja złożona w sprawie żydowskiej w izbie poselskiej przez gen. Skwarczyńskiego w imieniu OZN. będzie przedmiotem dalszych obrad Sejmu.

Na najbliższym posiedzeniu na interpelację tę odpowie obszernie min. Beck, poruszając kwestię emigracji żydów z Polski. Min. Beck ze względu na osoby interpelantów, jak i na wagę samej sprawy, postanowił, choć zazwyczaj na interpelacje poselskie odpowiada się pisemnie, udzielić odpowiedzi ustnej przed forum sejmowym.

Niezależnie od tej sprawy, jeśli idzie o omawiany szeroko w prasie projekt ustaw antyżydowskich, to w najbliższym czasie projekty takich ustaw zostaną opracowane przez specjalnie do tego powołane ciało zbiorowe.

W tej chwili nie ma jeszcze takich projektów uzgodnionych, są jedynie indywidualnie opracowane propozycje, w sprawie emigracji Żydów z Polski i załatwienia kwestii żydowskiej w Polsce.

Po odpowiedzi min. Becka na interpelację gen. Skwarczyńskiego, w zależności od stanowiska, jakie zajmie rząd, biuro planowania OZN. przystąpić ma do zbiorowego opracowania projektów ustaw antyżydowskich.

Niemiecki atak na Holandię
Alarmujące pogłoski w Londynie

Londyn. „News Chronicle" powtarza alarmującą pogłoskę, jakoby Rzesza planowała uderzenie na Holandię. Pogłoska ta nie znajduje potwierdzenia w obserwacjach tutejszych kół politycznych.

Niemiecki atak na Holandię jest możliwy tylko jako manewr operacyjny na wypadek wojny światowej, ale nie jako oderwana akcja. Wskazuje się, że uderzenie Niemiec na Holandię byłoby najgorszą z pomyłek, gdyż w tym wypadku Anglia musiałaby się ruszyć. Pozycja Holandii jest dla Anglii równie ważna jak pozycja Belgii.

W pogrzebie reprezentował Pana Prezydenta RP. Marszałek Smigły-Rydz

WARSZAWA. Wczoraj odbyły się w katedrze św. Jana uroczyste nabożeństwa żałobne, a następnie pogrzeb śp. ks. kardynała Aleksandra Kakowskiego, arcybiskupa metropolity w[illegible]wskiego.

Trumna ze zwłokami zmarłego arcypasterza spoczęła w dniu wczorajszym w podziemiach katedry św. Jana do czasu, gdy zgodnie z wolą Zmarłego, zostanie złożona na wieczny spoczynek do grobu na cmantarzu Bródnowskim.

P. Prezydenta R. P. reprezen[illegible]wał P. Marszałek Śmigły - Rydz.

Krytyczny rok dla Anglii

LONDYN. Londyński korespondent jednego z pism berlińskich tak charakteryzuje rozwój wewnętrzny Anglii po konferencji monachijskiej: „Rostrzygnięcia monachijskie zaskoczyły opinię publiczną w Anglii. Równolegle z rozczarowaniami na terenie polityki zewnętrznej rozpoczął się proces wewnętrznego skłócenia społeczeństwa. Skłócenie to przybrało formy niepokojące dla spoistości narodu, rozrywając rodziny, niszcząc dawne przyjaźnie, wpływając na wytwarzanie się przeciwstawnych różnic w łonie partii politycznych. Ferment wewnętrzny wywołany w Anglii przez Monachium trwa zdaniem obserwatora niemieckiego — w dalszym ciągu.

Demonstrac[illegible]a podróż premiera fr[illegible]ncuskiego

BIZERTA. Wcz[illegible]j rano zawitał do portu Bizerty krążow[illegible] „Foch", na którym przybył premier Daladier w towarzystwie szefów sztabów armii, marynarki i lotnictwa.

Jednocześnie zawinęły do portu trzy inne krążowniki i trzy kontrtorpedowce tworzące honorową eskortę w podróży p. Daladier.

Do eskorty tej należy również 8 samolotów, które dnia poprzedniego wystartowały z lotniska z Bourges.

„Najcięższy ale najwspan[illegible]alszy" sukces powstańców arabskich

3-tysięczny oddział Arabów otoczony był od 3 dni pierścieniem wojsk brytyjskich, wyposażonych w czołgi, samoloty i artylerię.

Anglikom zależało na zdobyciu obozu arabskiego, gdyż znajdowali się tam wybitniejsi przywódcy.

Mimo miażdżącej przewagi brytyjskiej po 5-dniowej walce powstańcy rozbili pierścień zostawiając 60 zabitych, 100 rannych i 11 zaginionych.

Komitet arabski uważa, że była to najcięższa, ale i najwspanialsza operacja powstańców.

Pogrzeb Romana Dmowskiego w sobotę

WARSZAWA. Pogrzeb śp. Romana Dmowskiego odbędzie się w sobotę, dnia 7 stycznia 1939 roku w Warszawie. Zmarły pochowany zostanie na cmentarzu Bródnowskim w stolicy, a nie jak pierwotnie zamierzano, w Złotej Kaplicy Katedry Poznańskiej, ponieważ J. E. Ks. Prymas wydał decyzję odmowną. W myśl prawa kanonicznego w podziemiach kościelnych nie wolno chować osób świeckich. Tylko w wyjątkowych wypadkach udziela pozwoleń Stolica Apostolska.

Depesza ze stolicy Apostolskiej

WARSZAWA. Z Watykanu na ręce dziekana kapituły metropolitarnej J. E. ks. arcybiskupa Galla nadeszła depesza treści następującej:

„Najwyższy Pasterz, głęboko bolejąc nad zgonem Jego Eminencji kardynała Kakowskiego, modli się żarliwie o światłość i pokój wiekuisty dla Jego wzniosłej duszy, a całej archidiecezji osieroconej przez zgon ojca i pasterza z serca błogosławi.

(—) Kardynał Pacelli".

Zdobycze narodowców

SALAMANKA. Komunikat wojsk gen. Franco donosi o zajęciu miejscowości Vall de Lebrera, okolic Rubio de Abajo, Rubio del Medio, Rubio de Arriba, Juncosa i Torre del Espanol. Wojska narodowe wzięły do niewoli 2600 jeńców i zdobyły wielką ilość broni, w tym prawie 100 sztuk broni automatycznej. Posuwanie się wojsk narodowych trwa nadal na kilku odcinkach.

Kolejarze pomorscy na F. O. M.

Toruń. Obwód Kolejowy Ligi Morskiej i Kolonialnej przy D. O. K. P. Toruń, zrzeszający wszystkich kolejarzy pomorskich przekazał na Fundusz Obrony Morskiej na budowę ścigacza „Pomorze“ kwotę 6.000 zł osiągniętą z dobrowolnych datków od pracowników kolejowych oraz z oszczędności Zarządu Obwodu. Obwód Kolejowy LMK. przy D. O. K. P. Toruń w miesiącu czerwcu 1938 r. wpłacił kwotę 5.000 zł, co daje łącznie w ciągu roku 1938 sumę 11.000 zł. Ponieważ Obwód Kolejowy na budowę ścigacza „Pomorze“ preliminował 5.000 zł, kwota ofiarowana w ciągu 1938 r. przewyższyła sumę preliminowaną o przeszło 100 procent.

Nieścisłe wiadomości o Komisji Nauczycielskiej O. Z. N.

W związku z nieścisłymi wiadomościami, zamieszczanymi przez niektóre pisma, a dotyczącymi zamierzeń i zakresu działania komisji nauczycielskiej OZN. — okręg stołeczny O. Z. N. stwierdza, że informacje te nie odpowiadają prawdzie.

Cele i zadania komisji nauczycielskiej sprecyzowane są ściśle w wydanej odezwie.

Komisja nie zamierza rozbijać istniejących organizacyj zawodowych nauczycielskich, a nawet pragnie nawiązać z nimi kontakt i współdziałać w ich poczynaniach w zakresie zawodowo-szkolnym.

Stan pryszczycy w Polsce

Warszawa. Według danych Ministerstwa Rolnictwa i R. R. stan pryszczycy w Polsce w okresie od 1 do 15 grudnia 1938 r. wykazał dalszy, kolejny spadek liczby miejscowości i zagród, dotkniętych pryszczycą.

Na koniec okresu sprawozdawczego na obszarze całego kraju było 2.582 miejscowości, w których pryszczycę zanotowano w 10.084 zagrodach. W porównaniu do okresu poprzedniego liczba miejscowości, dotkniętych zarazą, zmniejszyła się o 1.152, a liczba zagród o 6.779.

Zupełne wygaśnięcie pryszczycy nastąpiło w omawianym okresie na obszarze 16 powiatów, przy czym w całym kraju pryszczyca wygasa w sposób naturalny.

— • —

Ciekawy wniosek o wyłączenie z rozprawy 2 sędziów masonów

Przed Sądem Okręgowym cywilnym we Lwowie toczy się sprawa inż. St. Szczepanowskiego przeciw firmom naftowym „Fanto“, „Societe Franco-Polonaise“ i „Premier“. Inż. Szczepanowski skarży te firmy o odszkodowanie miliona złotych, za nadużycie patentu w urzędach wiertniczych.

W związku z tą sprawą wpłynął do Sądu Okręgowego wniosek inż. Szczepanowskiego o wyłączenie sędziego Weicherta i Hübla, ponieważ obaj należeli do rozwiązanej niedawno loży masońskiej „Leopolis Bnei Brith“ we Lwowie, do której należeli równocześnie: pełnomocnik pozwanych adwokat Parkas oraz członkowie zarządu pozwanych firm dr Jonasz Herszdörfer, dr W. Wiesenberg, Maurycy Freund i inni.

Wniosek swój uzasadnia inż. Szczepanowski rytuałem loży, który obowiązuje brata masona, aby był we wszystkim i w każdym wypadku pomocnym swemu bratu, potrzebującemu pomocy.

Ponieważ każdy wstępujący do loży składa przysięgę, iż będzie przestrzegał praw loży i że nigdy przeciw obowiązującym prawom loży nie wystąpi, więc opierając się na tym statucie i przyrzeczeniu masońskim, inż. Szczepanowski wniósł o wyłączenie wyżej wspomnianych sędziów - masonów.

Wniosek inż. Szczepanowskiego nie ma przykładu w historii sądownictwa polskiego. Należy przypuszczać, iż stanie się on przyczyną ewentualnej rozprawy, na której wnioskodawca przy pomocy ekspertów udowodni słuszność swych oskarżeń.

Arsenał warszawski — 300-letni świadek

triumfów i klęsk stolicy Polski

Warszawa — zwierciadło życia całej Polski to ruchliwy organizm, ulegający ciągłemu rozwojowi i przekształceniom, zrzucający co jakiś czas stare, krępujące go w dążeniu do wielkości, szaty. Warszawa odrzuca jednak tylko rzeczy brzydkie, narzucone jej w latach niewoli przez zaborcę, a ilekroć spod pożółkłego tynku — dzieła gubernatorów i policmajstrów — wyjdzie na światło dzienne najdrobniejszy nawet zabytek starej, bohaterskiej Warszawy, — dzień tego odkrycia jest świętem dla każdego patrioty, dniem radości z wzbogacenia „narodowowego pamiątek kościoła“.

Redakcja.

Do niedawna jeszcze, kiedy jechałeś z centrum stolicy w północne dzielnice miasta, kiedy kilkaset metrów za Placem Teatralnym skręcałeś z Bielańskiej w Nalewki, po lewej stronie wyrastała długa i wysoka bezokienna ściana. Wyglądało to, jakby jakaś olbrzymia kamienica, kpiąc ze wszystkich, odwróciła się tyłem do całego miasta. Kiedy swą wielką szarą płaszczyzną ściana zatrzymywała dłużej twój wzrok, odróżniałeś na wysokości drugiego piętra małe, kwadratowe wnęki o zakurzonej, zardzewiałej siatce — wyłupione oczy olbrzyma. Za tymi okienkami nic się nie działo: przechodziłem tamtędy w dzień i wieczorami, nigdy żadnego ruchu, ani światła, ani twarzy. To było stare więzienie, już tylko w wyobraźni biegających wokół dzieci, zaludnione strasznymi zbrodniarzami i złośliwymi jędzami. Ilekroć w rozmowach zahaczyło się o ulicę Bielańską lub Długą, zawsze pytano nawzajem, czemu tej ponurej budowli nie rozbiorą. Przecież szpeci całe otoczenie.

Nie wiedzieliśmy, jaką tradycję mają te, w więzienie zamienione przez złośliwego gubernatora, mury, ilu dni triumfów i radości, ilu dni klęsk i smutków dawnej Warszawy były świadkami. Bo mury te, dawny arsenał warszawski, patrzą w perspektywę ulicy Długiej już 300 lat.

Wielki Waza, król Władysław IV — większy od poprzednika, swego ojca, Zygmunta III, który przeniósł stolicę z Krakowa do Warszawy; większy od następcy, swego brata Jana Kazimierza, który skołatany walką z „potopem“ wrogów, złożył koronę i opuścił Polskę — siłę Rzeczypospolitej widział w sprawiedliwych prawach i dobrej armii. To jeden z niewielu królów polskich, widzących przyszłość Polski na morzu, twórca polskiej floty i organizator polskiej armii na sposób nowoczesny. Jego też dziełem jest sieć rozrzuconych po Polsce, cekhausami albo arsenałami zwanych warownych budowli — składów broni i amunicji. Jego dziełem jest wybudowany obok wałów ówczesnego miasta arsenał warszawski, pod który fundamenty położono roku pańskiego 1638.

Budowali arsenał dwaj wielcy wojskowi czasów władysławowskich — pułk. Paweł Grodzicki, któremu król polecił zreorganizować polską artylerię i generał Krzysztof Arciszewski, który w 1629—1637, jako admirał wojsk holenderskich bił na głowę Portugalczyków w Brazylii.

Arsenał był to czworobok o olbrzymim dziedzińcu. W trzech jego ścianach znajdowały się gęsto strzelnice. Czwarta ściana, właściwy arsenał to piętrowa budowla, o dwóch olbrzymich salach na parterze i piętrze, przeznaczonych na skład broni. W rogach czworoboku znajdowały się piętrowe wieże.

Arsenał był nie tylko składem broni, ale także częścią fortyfikacyj miejskich. Bronił on jednego z głównych wejść do stolicy, które znajdowało się w wałach miejskich opodal arsenału. To, że w czasach nieustannych wojen oraz częstych pożarów Warszawy arsenał nie został zniszczony, to tylko przypadek. Bo przecież na krótko przed oblężeniem przez wojsko polskie zajętej przez Szwedów stolicy, wszystkie ówczesne przedmieścia Warszawy spłonęły, podpalone ręką najeźdźcy.

Monumentalne dzieło Władysława IV, przebudowywane nieco od czasu do czasu, widziało Warszawę czasów saskich, widziało Warszawę Stanisława Augusta i Konstytucji 3-go maja, widziało zbrojny czyn ludu stołecznego w Wielkim Tygodniu 1794 r., widziało Napoleona w Warszawie i ponurego satrapę ks. Konstantego z musztrowanym przez niego wojskiem.

Nocą 29 listopada 1938 r. lud warszawski na okrzyk podchorążych — do broni!!! — ruszył ławą od arsenału, aby po zwycięskiej potyczce z Moskalami zdobyć zapasy upragnionej broni. Zajęcie arsenału przyczyniło się w wielkim stopniu do opanowania Warszawy przez powstańców. Nic też dziwnego, że po upadku powstania listopadowego Moskale, jakby chcąc shańbić historyczną budowlę, przerobili ją na więzienie, w którym nierzadko gościli bojowników o wolność i niepodległość.

Szacowne mury arsenału-więzienia swymi zakratowanymi okienkami chmurzyły oblicza Warszawiaków przez sto przeszło lat, jeszcze do r. 1937 przypominając przechodniom minione czasy gubernatorów i policmaistrów. Dopiero w roku ubiegłym Zarząd Miejski postanowił doprowadzić arsenał do stanu z czasów Władysława IV. Dzisiaj pięknie zrekonstruowana budowla sprzed trzystu lat zachwyca swą prostą, lecz piękną architekturą. Jej dziedziniec z podcieniami i krużgankami przypomina żywo dziedziniec wawelski. Sale arsenału mają pomieścić Archiwum Miejskie, pełne bezcennych dokumentów z dziejów stolicy Polski, oraz stałą wystawę, poświęconą Warszawie przeszłości. Zorganizowana przez znawców-historyków będzie jednym z ciekawszych dla turystów punktów miasta, a jej zwiedzenie stanie się dla każdego ożywczą kąpielą w tradycji minionych wieków, piękną wycieczką w bohaterską przeszłość Warszawy.

Spod ordynarnej pokrywy, którą zaborca przez 123 lata chciał pokryć Warszawę, znów udało się wydobyć piękny i wartościowy zabytek.

Polska przoduje w ustawodawstwie społecznym

8-godzinny dzień pracy w przemyśle, handlu i biurowości był jedną z zasad, ustalonych Traktatem Wersalskim. Powołana do życia Międzynarodowa Organizacja Pracy miała wprowadzić tę zasadę we wszystkich państwach, brak jednak jakiejkolwiek egzekutywy ograniczył rolę genewskiej instytucji do wpływania na poszczególne rządy w drodze uchwał i rezolucyj zalecających.



Jak widać z rysunku, Polska należy do pierwszych państw, jakie wprowadziły 8-godzinny dzień pracy. Był to jeden z pierwszych dekretów Naczelnika Państwa, ogłoszony dnia 23 listopada 1918 r., a więc w niespełna 2 tygodnie po odzyskaniu niepodległości. Również w 1918 r. wprowadziły Niemcy 8-godzinny dzień pracy — było to następstwo rewolucji, obalającej rządy cesarskie. Natomiast Anglia przyjęła uchwałę do wiadomości nieobowiązującej, a Włochy przyjęły w roku 1926 8-godzinny dzień pracy warunkowo, wyłączając spod działania tej zasady przemysł uzbrojeniowy i ciężki przemysł metalurgiczny.

Wiadomości ciekawe z bliska i daleka

Z Pomorza

TORUŃ.

Hojny dar Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu dla bezrobotnych. Dyrekcja Lasów Państwowych Okręgu Pomorskiego wzorem lat ubiegłych, wzięła udział w tegorocznej akcji pomocy zimowej bezrobotnym, przeznaczając na ten cel większą ilość drewna opałowego o wartości 22 tysiące złotych.

Akademicy „kolendują“ na Pomorzu. Do Torunia przybył kolendowy zespół akademicki w składzie 35 osób. Zespół ten w czasie od 3 do 12 stycznia br. wystąpi w 10-ciu miejscowościach powiatu bydgoskiego, wyrzyskiego i sępoleńskiego z widowiskami regionalnymi, obrazującymi piękno polskiej kultury ludowej.

Organizacją tych imprez na terenie Pomorza zajmuje się Okręg Pomorski Polskiego Związku Zachodniego.

Program występów obejmuje śpiewy, tańce i obrazy sceniczne, dający w całości przekrój kultury regionalnej Pomorza, Kujaw, Śląska oraz okolicy Krakowa, Wilna i Warszawy.

BYDGOSZCZ. Za Kotomierzem niedaleko Bydgoszczy wydarzył się tragiczny wypadek w czasie przejazdu pociągu osobowego na linii Gdynia — Warszawa. Z pociągu tego wypadł na sąsiedni tor i zabił się na miejscu jakiś marynarz nieustalonego na razie nazwiska.

Po chwili po torze tym przechodził pociąg w kierunku Laskowic i odciął głowę leżącym zwłokom na torze. Jak się okazało, marynarz stał w tłoku przy drzwiach i w pewnej chwili skutkiem nacisku ludzi, drzwi się otworzyły i marynarz wypadł z pociągu. Na miejsce tragicznego wypadku wyjechała komisja sądowo lekarska.

LIPNO. Budowa linii elektrycznej z Włocławka do Lipna jest na ukończeniu. Pomimo panujących mrozów przeciągane są obecnie przewody.

Należy się spodziewać, że już niezadługo Lipno będzie miało elektryczne światło z Włocławka. Budowana jest jednocześnie i linia dodatkowa do Chełmży, celem zasilenia cukrowni w energię elektryczną.

Z całej Polski

WARSZAWA.

Tragiczna śmierć dziennikarza. W tragicznych okolicznościach zginął b. red. „Gazety Częstochowskiej“, a ostatnio korespondent jednego z pism stołecznych Edmund Słotwiński, liczący lat 48, zamieszkały przy ulicy Najświętszej Marii Panny nr 37. Zwłoki jego znaleziono po przejściu pociągu w pobliżu Pruszkowa. W zaciśniętej dłoni trzymał bilet kolejowy z Częstochowy do Warszawy. W jakich okolicznościach dostał się pod pociąg nie udało się ustalić.

WARSZAWA. Na Wołyniu ogromne wrażenie wywołała wiadomość o samobójstwie właściciela majątku Rozważ pod Ostrorogiem nad Horyniem, b. generała rosyjskiego b. gubernatora gubernii woroneżskiej Wasyla Mirka. W krytycznym dniu zjawił się we dworze jakiś nieznajomy, który został przyjęty przez gospodarza w gabinecie. Po dłuższej konferencji z nim Mirko wyszedł do przyległego pokoju i wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie.

Nieznajomy zniknął. Powody śmierci rosyjskiego generała w pobliżu granicy sowieckiej pozostają na razie okryte tajemnicą.

WARSZAWA. Staraniem Towarzystwa szerzenie Sztuki Polskiej wśród obcych ukaże się w najbliższym czasie w Berlinie seria wydawnictw polskich w przekładzie niemieckim, pt. „Polnische Bibliothek“.

W skład serii wejdą m. in. dzieła J. Kaden - Bandrowskiego, F. Goetla, A. Guttry'ego, J. Iwaszkiewicza, M. Kuncewiczowej, Z. Nałkowskiej, J. Paranowskiego, T. Seweryna, M. Tratera, S. Żeromskiego.

Biblioteka obejmuje następujące działy: literaturę, muzykę i plastykę.

ŁUCK. Przed trzema laty kupiectwo polskie w Łucku zainicjowało, jako pierwszą w Polsce zbiórkę na F. O. N. W określonym dniu przez przeciąg 6 miesięcy, każdy kupiec polski deklarował 10 proc. od obrotów dziennych na cele obrony narodowej. W oknach sklepów ukazały się odpowiednie wywieszki.

Natychmiast ze względów konkurencyjnych, uczyniły to samo i wszystkie firmy żydowskie, wywieszając w oknach olbrzymie wywieszki, że dany sklep uczestni czy w akcji zbiórkowej na F. O. N. Kupcy żydowscy zadeklarowali wówczas sumę 60.000 złotych Liczebnie nie współmiernie uboższe kupiectwo polskie zebrało około 5.000 złotych. Akcja zbiórkowa minęła, a kupcy żydowscy, zamiast zadeklarowanej sumy 60.000 złotych wpłacili podobno 300 złotych.

PRZEMYŚL. Straszny wypadek wydarzył się w Jarosławiu. Oto żona emerytowanego inspektora PKP śp. Eugenia Leszczyńska w czasie sporu z służącą została przez nią tak silnie potrącona, że upadła i doznała złamania kości biodrowej.

Uszkodzenie to wywołało dalsze komplikacje i p. Leszczyńska, 73 lat licząca osoba, zmarła po strasznych męczarniach. Wypadek ten wywołał bardzo wielkie wrażenie.

WILNO. W cerkwi prawosławnej we wsi Michniewicze w pow. wołożyńskim włamali się złodzieje, splądrowali zakrystię i porozbijali wszystkie skarbonki. — Gdy już pozabierali wszystkie cenniejsze przedmioty i powiązawszy je w toboły, zabierali się do odejścia, usłyszał szmery, spowodowane przez nieproszonych gości, stróż nocny i wszczął alarm.

Złodzieje porzucili łupy i uciekli. Jeden z nich Stanisław Kuso z Wilna, przeskakując przez płot nadział się na żelazną sztachetę, odnosząc okaleczenie. Z ogrodzenia zdjęli go ścigający wieśniacy, którzy w dalszym pościgu schwytali dwóch pozostałych złodziei: Antoniego Piotrowskiego i Dominika Wołczaka, których oddali w ręce policji.

Ze świata

BERLIN. W Berlinie stracono małżonków Schoenwald, którzy zamordowali i obrabowali w początku listopada ub. roku w Kolonii listonosza, a na kilka miesięcy przed tym pozbawili życia przez zastrzelenie właścicielkę mieszkania, do którego sprowadzili się jako sublokatorzy.

WIEDEŃ. Zmotoryzowana szajka młodocianych bandytów zajechała autem przed sklep radiowy i rozbiła błyskawicznie szybę rabując z wystawy towary.

Jednego z bandytów zmusił policjant strzałami rewolwerowymi do zatrzymania się, reszta umknęła samochodem.

PRAGA. Wskutek zmian terytorialnych w Czechosłowacji z krajów czeskich stracono 150 niemieckich kas oszczędności 10 czeskich kas oszczędności jakoteż 18 filii czeskich kas oszczędności.

W zakładach tych było ogółem 6 miliardów Ko. wkładów oszczędnościowych W krajach czeskich pozostało 179 kas oszczędności z 15 milardami wkładek.

Czeskie i słowackie kasy oszczędności pomimo tych strat pozostają nadal ważnym czynnikiem w życiu gospodarczym nowego państwa. Na Słowaczyźnie jest obecnie 10 samodzielnych kas oszczędnościowych, w których suma wkładek wynosi 570 milionów Kor.

PRAGA. Na podstawie doniesień z Johanesburgu (Afryka południowa) prasa czeska oznajmia, że firma „Bata“ zamierza wybudować w Rodezji fabrykę obuwia, która początkowo zatrudniałaby 100 do 150 robotników.

UNGWAR. W obozie koncentracyjnym w Tiszcze koło Wołowego na Rusi Podkarpackiej znajduje się obecnie 15 księży grecko - katolickich, trzymanych tam za nieprawomyślność wobec rządu Wołoszyna. Księża używani są do robót fizycznych na polu, bez względu na wiek i panujący tam silny mróz.

MOSKWA. W mieszkaniu zamordowano konstruktora modeli samolot., Jakowiewa.

Pracował ostatnio nad udoskonaleniem typu bombowców stratosferycznych. Niedawno na lotnisku w Tuszynie odbył się tajemniczy jego pokaz. Usiłowano też dokonać do jego laboratorium włamania.

Gdy rano nie przybył do Instytutu Aerodynamicz., gdzie był wykładowcą, asystenci zastali go martwego obok kas pancernych z tajnymi planami, które rozpruto.

PARYŻ.

— Wyroki śmierci sypią się jak z rękawa. Korespondent moskiewski Hawasa donosi, że sąd wojskowy w Kijowie skazał na karę śmierci 5 funkcjonariuszy komisaria tu spraw wewnętrznych autonomicznej republiki mołdawskiej, oskarżonych o bezprawne aresztowanie grupy nauczycieli pod fałszywem zarzutem organizowania wśród młodzieży grupy kontrrewolucyjnej.

PARYŻ. Podają wiadomość o sensacyjnym wielkim procesie w Berlinie. Chodzi tu o zdradę stanu i o spisek, którego celem miał być zamach na Hitlera, Goeringa Goebbelsa i inne jeszcze osobistości stojące u steru Rzeszy.

Głównym oskarżonym jest pisarz i dziennikarz Ernst Niekisch, wraz z którym stanie przed trybunałem ludu 19 kierowników akcji. Przewidują 16 — 17 wyroków śmierci. Poza tym w więzieniu pozostaje około setki współoskarżonych w tej sprawie.

LERIDA. Oddziały generała Gracia Valino znajdowały się wczoraj w południe w odległości 2 km od Artesa do Segra.

BUENOS AIRES. W całej Argentynie panują obecnie niebywałe upały. W stolicy temperatura dochodzi do 37 st. Celsjusza, w północnych prowincjach do 40 st. C.

NOWY JORK. W ciągu 2 dni uroczystości noworocznych zginęło w Stanach Zjednoczonych gwałtowną śmiercią 259 osób, w tym 150 wskutek przejechania. W Nowym Jorku popełniło samobójstwo 25 osób.

NOWY JORK (ATE). Wielką sensację wywołało w towarzyskich kołach Nowego Jorku samobójstwo 34-letniej żony multimilionera Ribera, prezesa Teksas Oil Campanie. Pani Torkhild Riber rzuciła się z 35 piętra nowojorskiego drapacza chmur, stoczywszy uprzednio formalną walkę ze swą pielęgniarką, która chciała ją od tego desperackiego kroku powstrzymać. Przyczyna samobójstwa był rozstrój nerwowy.

Jasnowidz przepowiedział śmierć

Znanego w Końskich profesora gimnazjum Karola Muszyńskiego poszukiwano od wielu dni, ponieważ zaginął w tajemniczych okolicznościach. Dopiero w dniu 28 grudnia ub. roku znaleziono go nieżywego w lesie Karolinów pod Końskimi.

Zwłoki profesora ze śladami przecięcia żył odszukała sfora psów myśliwskich, gdy polowano w tym lesie.

Śmierć i to w tajemniczych okolicznościach profesora Muszyńskiego działacza społecznego i wychowawcy, wywołała w społeczeństwie powszechny żal. Zaznaczyć należy, że jeden ze znanych jasnowidzów warszawskich do którego zwróciła się rodzina zaginionego profesora przewidział jego śmierć i określił w przybliżeniu miejsce zgonu profesora.

Włocławski żyd usiłował przekupić urzędnika Izby Skarbowej

O uczciwości kupców żydowskich dobitnie świadczy wypadek, jaki ostatnio wydarzył się we Włocławku, gdzie w firmie „Nasiona“ kontroler Izby Skarbowej w Grudziądzu przeprowadzał rewizję ksiąg handlowych. W czasie tej rewizji kontroler stwierdził nadużycia, uszczuplające dochód Skarbu Państwa o 50.000 zł.

W związku z ujawnieniem tego stanu rzeczy, przedstawiciel firmy „Nasiona“, Mordka-Markus Frenkiel z Włocławka, chcąc uniknąć odpowiedzialności za nadużycia na szkodę Skarbu Państwa, usiłował przekupić kontrolera, wręczając mu „łapówkę“ w wysokości 2.500 zł.

O sprawie tej kontroler zawiadomił swą władzę przełożoną, która ze swej strony przekazała sprawę władzom bezpieczeństwa.

Władze skarbowe sumę nadużyć zabezpieczyły na Majątku Frenkla, którego z polecenia prokuratora osadzono w więzieniu.

Straszna śmierć kapitana statku duńskiego

Rybak L. Deling w Władysławowa w drodze z Danii zauważył na wysokości brzegów niemieckich podczas silnie wzburzonego morza zwłoki mężczyzny w stroju żeglarskim i kamizelce ratunkowej. Zwłoki rybacy polscy usiłowali wydobyć i przyholować do portu, jednak to im się nie udało. Dopiero płynący za nimi kuter niemiecki zagarnął zwłoki do sieci.

Okazało się, że były to zwłoki kapitana stateczku duńskiego, który wiózł drzewo do Danii. Kap. ów podczas sztormu zmyty został z pokładu. Sekcja zwłok ustaliła, że zmarł po 2 dniach od chwili wpadnięcia do morza, gdyż mając na sobie kamizelkę ratunkową, utrzymywał się na powierzchni wody. Zgon nastąpił na skutek skostnienia w lodowatej wodzie.

100 żaglowców zatonęło na morzu

STAMBUŁ. Na morzu Czarnym szalała nienotowany od 30 lat huragan. 10 tureckich i 2 greckie parowce zostały rzucone na brzeg. Przyjście im z pomocą jest niemożliwe, gdyż statki owe unieruchomione wśród skał. Parowiec „Millet“ został z taką siłą rzucony na wrak zatopionego parowca, że uległ rozbiciu i zatonął. Z 24-osobowej załogi uratowało się tylko 2 osoby. 4 małe parowce tureckie zaginęły bez wieści. Przeszło 100 żaglowców zatonęło lub zostało wyrzucone na brzeg.

Jak żyje 25 najbogatszych kobiet angielskich?

LONDYN. Ostatnia statystyka majątkowa w Anglii wykazała, że na 50 najbogatszych obywateli Wielkiej Brytanii przypada 25 kobiet. Przyznać należy, że tryb ich życia jest znacznie sympatyczniejszy i poniekąd bardziej celowy, aniżeli tryb życia 25 najbogatszych mężczyzn, uganiających się za możnością pomnożenia olbrzymich fortun.

Na pierwszym miejscu z pośród 25-ciu najbogatszych kobiet angielskich wymienić należy lady Baillie, spadkobierczynię olbrzymiej fortuny zmarłego małżonka Williama C. Whitney'a. Po odziedziczeniu majątku nabyła lady Baillie zamek Leeds za 40.000 ft. i wydała w ciągu następnych dwóch lat 500.000 ft., aby nadać zamkowi taki wygląd zewnętrzny i wewnętrzny, o jakim od dawna marzyła, jako o swojej siedzibie. Każdy pokój wyposażony jest we własną łazienkę i telefon. Najpiękniejsze place golfowe w Anglii, znajdują się właśnie w parku, otaczającym niezgłębioną zielenią zamek Leeds. Lady Baillie uchodzi za czołową propagatorkę sportów w Anglii.

Właścicielką imponująco pięknej siedziby, jest druga z 25 najbogatszych kobiet angielskich miss Van der Elst. Udało się jej nabyć zamek Grantham, o którego kupno pertraktował niegdyś król Edward VII. Mrs. van der Elst nie szczędziła olbrzymich sum, aby ściany komnat zamkowych wytapetować podobnie, jak pałac królewski w Buckingham.

Trzy następne milionerki angielskie — interesują się głównie końmi. Niejako królową „końskiego rynku“ w Anglii jest miss Dorothy Paget, znana z posiadania najdroższych koni na świecie. Oszuści znają namiętność Dorothy Paget dla pięknych koni i nieraz narzucają jej okazy na oko wspaniałe, ale nie rentujące się na torach wyścigowych. Jedynie słynny koń „Golden Miller“ pokrył straty Dorothy Paget z nadwyżką. Kosztował wprawdzie 12.000 ft. szt., lecz cena ta wróciła się jej kilkakrotnie, gdyż koń został championem wyścigów angielskich. Transakcje „konne“ Dorothy Paget są uważnie obserwowane i notowane przez właścicieli stajen wyścigowych.

Znaną hodowczynią koni i właścicielką wspaniałej stajni wyścigowej jest miss Katarzyna Mac Donald-Buchanan. Ulokowała ona w koniach część olbrzymiej fortuny, odziedziczonej po lordzie Woolavingtonie, t. j. ponad 3 miliony ft. szterlingów.

Dwie wyżej wymienione miłośniczki koni, to reprezentantki i progagatorki tradycyj sportu wyścigowego w Anglii. Z tego tytułu nie można im odmówić pewnych zasług, cenionych zwłaszcza przez Anglików jako najkulturalniejszych „koniarzy“ w świecie.

Jest jednak jeszcze trzecia milionerka angielska, odznaczająca się pasją do koni, ale w zupełnie odmiennym charakterze.

Lady Yule, zaliczona również do 25 najbogatszych kobiet angielskich, utrzymuje liczny sztab agentów i kilkaset kobiet z ukończoną weterynarią, których zadanie polega wyłącznie na wyszukiwaniu w całej Anglii chorych, pozbawionych racjonalnej troskliwości koni dorożkarskich i gospodarskich. Konie te sprowadzają urzędnicy i urzędniczki lady Yule do budynków stajennych w jednym z jej dóbr, gdzie troskliwie pielęgnowane, ulokowane w komfortowych stajniach i odpowiednio odkarmione, mogą spędzić ostatek życia na próżniactwie.

Poza łagodzeniem końskiej niedoli ma lady Yule jeszcze jedną namiętność: podróże dokoła świata. Jakkolwiek żyje nagół bardzo skromnie, podczas tych podróży robi wydatny użytek z odziedziczonych po mężu 9 milionów ft. Jacht jej „Nahlin“, zbudowany według najnowszych wymogów techniki i komfortu, kosztował 250.000 ft. Na jachcie tym odbył swego czasu podróż obecny ks. Windsor, jako następca tronu.

Reszta milionerek angielskich przeznacza swoje dochody głównie na cele oświatowo-humanitarne. Z pośród tych dobrodziejek angielskiego społeczeństwa, na pierwszym miejscu wymienić należy: miss Louisie Carnegie, — wdowę po najdobroczynniejszym milionerze angielskim. Wytworna, piękna staruszka, jeszcze za życia męża pomagała mu w rozdziale jego fantastycznej fortuny na ulżenie doli bliźnich. Po śmierci męża kontynuuje tę akcję. Ma z czego czerpać, fortuna jej wynosi bowiem 80 milionów funtów! Działalność jej jest tym szlachetniejsza, że prowadzona jest anonimowo.

Również miss Keene, nawpół sparaliżowana spadkobierczyni milionów po „dyktatorze“ w dziedzinie ubezpieczeń mr. Keene, rozdziela olbrzymią fortunę na cele dobroczynne. Dawniej stanowiło jej namiętność zbieranie okazowych brylantów. Obecnie uznała, że te lśniące skarby nie dają szczęścia i obdziela nimi szczodrze potrzebujących.

Na marginesie krwawych zaburzeń w Palestynie

Ile razy zdobywana była Jerozolima!

Przed niedawnym czasem rozegrały się pod murami starej Jerozolimy krwawa bitwa: tuż przed godziną czwartą nad ranem 2 batalion słynnej „Cold stream Guards“, który przybył z swego garnizonu w Egipcie do Palestyny, rozpoczął atak na stare miasto w Jerozolimie. Bitwa w najświętszym mieście całego świata — wydarzenie tak niezwykłe, że wszystkie dzienniki w Londynie wydawały dodatki nadzwyczajne.

Było to istotnie niezwykłe wydarzenie, lecz nie należy zapominać, że Jerozolima jest miastem, które w ciągu historii świata było najczęściej zdobywane i burzone. Żadne inne miasto nie przeżyło podobnego losu. Jakkolwiek święta jest ziemia, na której budowana jest Jerozolima, chociaż posiada tyle świętości, świątyń, kościołów i meczetów, to jednak nie ma w niej jednego metra kwadratowego ziemi, któryby nie był przesiąknięty krwią. I nie ma ludu lub narodu, któryby nie oblegał chociaż raz świętego miasta, nie zdobył go i nie rządził nim przez jakiś czas, a potem znów go nie utracił na rzecz innego narodu, który zbrojną ręką zatykał w nim swoje sztandary.

Nie wszystkie zdobycia Jerozolimy są znane, ponieważ historia Jerozolimy w niektórych wiekach przed narodzeniem Chrystusa tonie dotychczas w mroku. Ale opisy walk o Jerozolimę, historycznie zbadane i ustalone zapełniły całe tomy i obfitowały w tak różnolite wydarzenia, jak historia Rzymu Gregoroviusa. Musimy więc zadowolić się wyliczeniem najważniejszych wypraw wojennych, których celem była Jerozolima. W roku 597 przed Chrystusem król Nabuchodonozor oblega Jerozolimę i burzy ją w 11 lat później. W roku 198 przed Chrystusem władcy selenktydzcy z Syrii zdobywają Jerozolimę. W roku 168 przed Chrystusem Antiochus IV każe zburzyć mury i zamienić świątynie żydowską na świątynię Zeusa. W r. 165 przed Chrystusem Juda Makkabi zdobywa z powrotem miasto. Wojna o Jerozolimę trwa do 142 roku przed Chrystusem. W r. 63 przed Chrystusem Pompejusz zdobywa Jerozolimę i ustanawia rządy Rzymu w Palestynie. W roku 66 po Chrystusie wybucha żydowskie powstanie. Żydzi odzyskują miasto w roku 70 po Chrystusie. Tytus zdobywa miasto po pięciomiesięcznym oblężeniu i burzy je zupełnie. Świątynia żydowska rozpada się w gruzy. W roku 132 po Chr. Żydzi odzyskują z powrotem resztki miasta. W roku 135 po Chr. cesarz Hadrian obsadza miasto i tworzy z niego rzymską kolonię pod nazwą Aelia Capitolina. W r. 330 Konstantyn Wielki wkracza do Jerozolimy po zaciętych walkach z mieszkańcami miasta. W r. 614 miasto oblegali i zdobyli Persowie. W r. 637 Kalif Omar zdobył Jerozolimę i zamienił ją na stolicę świata arabskiego. W r. 969 Jerozolimę zdobyli kalifowie egipscy. W r. 1077 Seldżukowie zdobywają i palą Jerozolimę, wywołując swoją brutalnością wobec chrześcijańskich pielgrzymów wyprawy krzyżowe. W r. 1099 Godfryd z Bouillonu zdobywa z swoimi francuskimi rycerzami miasto i tworzy z Jerozolimy stolicę samodzielnego państwa. W r. 1187 egipski sułtan Saladyn zdobywa Jerozolimę i wypędza z niej chrześcijan. W r. 1229 cesarz Fryderyk II zdobywa z powrotem Jerozolimę. W r. 1244 następcy Saladyna wkraczają do Jerozolimy. W r. 1517 Selim I oblega i zdobywa Jerozolimę. Początek panowania Osmanów. Przez cztery wieki Jerozolima znajdowała się pod panowaniem Osmanów i Turków. Powoli jednak znaczenie jej upadało. W r. 1882 zaczęła się syońska kolonizacja w Palestynie. W roku 1917 Palestynę zdobywają Anglicy. Wkracza do niej marsz. Allenby. W tym samym roku deklaracja Balfoura.

Sądzono, że po wojnie światowej to najbardziej dotknięte wojnami miasto będzie zażywać długotrwałego spokoju. Ale wypadki chciały inaczej. Już w r. 1920 przyszło do pierwszych powstań, a jeszcze krwawszy przebieg miała rewolta w r. 1932. Już wówczas udało się Arabom zaatakować niektóre dzielnice miasta. W końcu r. 1936, od początku obecnego powstania Arabów, które zwraca się zarówno przeciw Żydom, jak przeciwko Anglikom, nie było dnia, ażeby na ulicach Jerozolimy nie popłynęła krew.

Arabom udało się otrzymać znaczne posiłki z wszystkich stron Palestyny i zająć stare miasto Jerozolimy. Składa się ono z czterech dzielnic: mahometańskiej, chrześcijańskiej, żydowskiej i ormiańskiej. Arabowie byli tylko przez 3 dni panami tej najważniejszej części Jerozolimy. Obecnie wkroczyli tam z powrotem Anglicy. Czy ten atak batalionu „Coldstream Guards“ będzie ostatnim w Jerozolimie?



To uciecha urządzać bitwy śniegowe.

Na wysokości 10000 metrów

Nowoczesna awiacja zdąża do opanowania wysokości; w wyższych warstwach atmosfery lub w stratosferze lotnik znajdzie najdogodniejsze warunki: doskonałą widzialność, słabe prądy powietrzne, niską depresję atmosferyczną, co pozwoli na rozwinięcie fantastycznej szybkości lotów.

W roku 1939 francuskie linie lotnicze zamierzają zorganizować stałą komunikację powietrzną na trasie bezpośredniej Paryż — Nowy Jork, przy czym przelot na całej przestrzeni odbywałby się na wysokości 8.000 metrów. W Le Bourget prowadzono od początku br. eksperymenty lotu na wysokość w kabinie pneumatycznej w celu wypróbowania odporności i wytrzymałości organizmu pilotów. W maju br. lotnik Artola i dr. Richou odbyli 48-godzinny „lot“ w kabinie pneumatycznej w sztucznie rozrzedzonej atmosferze i przy ciśnieniu, odpowiadającym wysokości 8.000 metrów. Eksperyment dał dobre wyniki przy użyciu inhalatorów z tlenem. Dwie doby spędzone w tych warunkach nie nadwyrężyły ani zdrowia, ani odporności organizmu lotników.

Eksperyment następny, dokonany w listopadzie br., miał wykazać, jaki jest plafon wytrzymałości ludzkiej na wysokość przy użyciu jedynie inhalatora tlenowego z maską. Tym razem przymusowy pobyt w kabinie pneumatycznej miał trwać 20 godzin. Była to próba wytrzymałości maksymalnej. Oto co opowiada o wrażeniach „lotu“ na wysokość 10.000 metrów uczestnik eksperymentu, dr. Richou:

—Zajęliśmy miejsca nasze w kabinie, ja i Artola, zaopatrzeni we wszystko, co może się przydać w ciągu 20 godzin przymusowego odseparowania od świata. Założyliśmy na twarz maski, połączone z inhalatorem tlenowym i po upływie pół godziny osiągnęliśmy teoretycznie, nie opuszczając ziemi, wysokość 10.000 metrów. Termos napełniony ciepłym bulionem pęka nagle, płyn wylewa się. Zapomnieliśmy odkręcić korki i oto skutek. Około 10 wieczór, w trzy godziny po rozpoczęciu „lotu“, zasiedliśmy do partyjki brydża. Artola uskarża się nagle na dotkliwy ból w okolicy łopatki. Ja czuję to samo w łokciu: jak gdyby wkręcano mi śrubę w ciało. Bóle stają się ostre, pojawiają się w stawach. Ani stać, ani leżeć. Jedyna możliwa pozycja, to przysiad z mocnym podgięciem nóg i ramion. Około 3-iej nad ranem jesteśmy już tak wyczerpani, że trudno się nam zdobyć na jakiś gest, wysiłek. Jak wyglądałby w tych warunkach lot prawdziwy, gdzie pilot nie miałby możności wykonywania ruchów!

Czas płynie. Przez lukę dostrzegamy wschód słońca. Stwierdzamy poprawę w naszym stanie, bóle ustępują zwolna, pozostaje tylko ociężałość i zmęczenie. O 12-tej spożywamy śniadanie, wreszcie o 2-giej po południu dają nam znać, iż eksperyment ma się ku końcowi. Wychodzimy z kabiny. Konkluzja: lot na wysokości 10 tysięcy metrów może się odbyć tylko przy użyciu skafandra lub też przy zastosowaniu hermetycznej kabiny. Na wysokości 8 tysięcy metrów wystarcza maska i inhalator tlenowy.

KRONIKA

Kalendarzyk

6 Styczeń

Piątek

Trzech Króli: Kacp. Melch. Balt.

Słońca wsch 8,08 zach 16,04

Księżyca wsch 17,32 zach 8,04

7 Styczeń

Sobota

Św. Rodzina Łucjana, Julia

Słońca wsch 8,07 zach 16,05

Księżyca wsch 18,55 zach 8,42

8 Styczeń

Niedziela

1 po 3 Królach. Seweryna

Słońca wsch 8,07 zach 16,07

Księżyca wsch 20,18 zach 9,13

WĄBRZEŹNO

● **Wiadomości parafialne.** W piątek po nieszporach kolęda Bractwa Niep. Pocz. N. Maryi Panny. W niedzielę po nieszporach kolęda Tow. Ludowego. Kolęda Ojców Róż. za tydzień po sumie. We wtorek 10 stycznia rozpoczyna swe zajęcia Ochronka Opatrzności Bożej przy ulicy Jadwigi.

Kolędować będzie się: **w niedzielę, dnia 8 bm.:** 1) Rynek od p. Nasta do p. Sigurskiego, 2) Rynek od p. Łącznego do p. Trałki, 3) ul. Chełmińska lewa strona.

W poniedziałek, dnia 9 bm.: 1) ul. Marsz. Piłsudskiego od p. Steinerta do p. Grzegorczyka, 2) Myśliwiec pod Frydrychowo, Frydrychowo do p. K. Sądowskiego, 3) wybudowanie pod Cymbark i Cymbark.

We wtorek, dnia 10 bm.: 1) Myśliwiec za torem na lewo szosy pod Jaworze i przed torem, 2) wybudowanie pod Nielub i domy przy szosie Nielubskiej, 3) ul. Mestwina.

Środa, dnia 11 bm.: 1) Myśliwiec dom p. Putynkowskiego i prawa strona szosy do leśniczówki, 2) Łabędź, 3) ul. Pierackiego przed browarem do p. Kostrzewy.

Czwartek, dn. 12 bm.: 1) Michałki, Trzcianek i Makswałd, 2) wyb. pod Sitno, Rozgart i Sicienek, 3) ul. Pierackiego od p. Piskora do p. Leśniewiczowej.

Niedziela, dnia 15 bm.: 1) Główny Dworzec, 2) ul. Żwirki i Wigury.

Nauka przygotowawcza do Sakramentów św. rozpoczyna się 13 stycznia, to jest w piątek o godz. 14,30.

W niedzielę nabożeństwo **w Stanisławkach**, ale kolęda nie odbędzie się.

● **Podziękowanie!** Na dożywianie biednych dzieci miasta Wąbrzeźna ofiarowali p. Zastawny zł 20 za co składamy serdeczne „Bóg zapłać“.

ZA KOMITET

H. Sigurska, skarb. J. Nałęcz, prezes

● **Podziękowanie!** Na cele Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo ofiarowała p. N. N. zł 5, za co składamy serdeczne „Bóg zapłać“. Zarząd.

● **Dancing karnawałowy Oddziału Żeńsk. Z. S.** Dorocznym zwyczajem Strzelczynie nasze urządzają w sobotę, dnia 7 bm. o godzinie 20 na małej salce hotelu „Pod Orłem“ — **dancing z urozmaiceniami.** Sympatyków organizacji zaprasza serdecznie na tę imprezę Zarząd.

● **Pikiety przed składami żydowskimi.** Przed sklepami żydowskimi pojawiły się od pewnego czasu t. zw. „pikiety“, stojące na straży, by przypomnieć kupującym hasło: „Swój do Swego“.

● OSTRZEŻENIE. Podczas badania mięsa z uboju poniedziałkowego w Rzeźni Miejskiej stwierdzono włośnice (trychiny), co udowadnia, że pomiędzy trzodą w powiecie znajdują się sztuki zarażone tą chorobą.

Ponieważ mięso zawierające włośnice jest wysoce szkodliwe dla zdrowia spożywających go a nawet częstokroć powoduje śmierć, ostrzega się przed spożyciem mięsa niezbadanego, pochodzącego z tajnego uboju.

Ważne dla właścicieli domów.

Na czasie będzie przypomnienie właścicielom domów o obowiązku posypywania chodników przed ich realnościami, łatwo bowiem o wypadek poślizgnięcia czy nawet kalectwa. O obowiązku tym należy pamiętać.

Przejęcie linii autobusowej Rypin - Dobrzyn.

Dowiadujemy się, że w najbliższych dniach przejmie linię autobusową Rypin — Dobrzyn n. Drwęcą, Toruńska Spółka Autobusowa, która ten odcinek nadal będzie obsługiwała.

● **Czego już nie kradną.** W dzień sylwestrowy pomiędzy godziną 18,00 a 19,00 anonimowy amator słynnych „flaków“ Grand Café w Wąbrzeźnie sprzątnął z przedsionka kuchni spory kociołek tej smacznej potrawy — oczywiście wraz kociołkiem.

Pomimo, że w krótkim stosunkowo czasie smakosz „incognito“ już po raz trzeci w ten samowolny sposób korzysta z wytw. kuchni p. **Błaszkowskiego,** tenże przyjmuje oso bliwe przejawy uznania jakości tych smakołyków z humorem, żałując tylko w interesie renomy ich, że przy kociołku nie postawiono „menażki“ z parmezanem i innymi przyborami, według gustu nieznanego smakosza.

Na inną natomiast ocenę zasługują kradzieże drobne popełniane przez dzieci na ślizgawce na łodzie:

Nieuważnym kradną wyrostki z pod ręki paski — łyżwy itp. korzystając z ciemności, która nad wieczorem panuje na nieoświetlonym lodowisku.

Świadczy to smutnie o rozwydrzeniu pewnego odłamu młodzieży lekceważącej sobie w tak młodym wieku prawa własności.

■ **Zlikwidowanie szajki złodziejskiej.** W związku z ostatnimi kradzieżami popełnionymi w mieście i na wybudowaniu (Landbund — Markuszewski) policja przytrzymała kilka wytrawnych i znanych na tutejszym terenie złodziei jako i osobnika, który nadawał im okazję do kradzieży. Ponieważ przyznali się częściowo już do winy, należy się spodziewać dalszych aresztów w tej sprawie. Szczegółów na razie w interesie śledztwa nie podajemy.

● **Kto wygrał 12.000 dolarów?** W poniedziałek odbyło się w Warszawie ciągnienie premiowej pożyczki dolarowej. Ważniejsze wygrane padły na następujące numery:

12.000 dol. — na nr 513.043

3.000 dol. — na nr 36.099 i 1.201.543

1.000 dol. — 21.184, 291.375, 359.202, 553.069, 928.397, 1.026.615 i 1.392.307.

● **Młodzież szkolna nie może należeć do klubów sportowych.** W tych dniach ukazał się okólnik Ministerstwa WR. i OP. w sprawie wychowania fizycznego w szkole. Między innymi jest w nim powiedziane, że udział młodzieży szkolnej w klubach sportowych **nie** jest dozwolony.

● **W sprawie zabaw szkolnych.** W związku z okresem zabaw karnawałowych Ministerstwo Wyznań Religijnych i Ośw. Publ. przypomina dyrekcjom szkół obowiązek ścisłego przestrzegania zarządzeń wydanych w sprawie zabaw tanecznych młodzieży szkolnej.

Zabawy taneczne dla starszej młodzieży (zaczynając od klasy 4 gimn.) mogą się odbywać jedynie na terenie szkolnym pod opieką i nadzorem dyrektora, nauczycieli i rodziców. Mogą być organizowane jedynie w dni przedświąteczne i trwać najdłużej do godziny 22. Zabawy taneczne nie mogą powodować odrywania młodzieży od normalnych zajęć szkolnych. Używanie alkoholu tak przez młodzież jak i dorosłych w lokalach szkolnych jest niedopuszczalne. Udział młodzieży szkolnej w zabawach tanecznych, organizowanych dla dorosłych w lokalach publicznych, jest zupełnie wzbroniony.

Jednocześnie Ministerstwo przypomina, że lokale i sale szkolne nie mogą być oddawane lub odnajmowane na zabawy taneczne dla dorosłych.

● **Kto otrzyma tytuł inżyniera?** Na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów przyjęto projekt ustawy o tytule inżyniera. Tytuł ten, zgodnie z nową ustawą, przysługiwać ma zarówno tym, którzy ukończyli wyższe szkoły akademickie, jak i tym, którzy ukończyli państwowe wyższe szkoły przemysłowe bez praw akademickich i po odbyciu czteroletniej praktyki złożą odpowiedni egzamin w szkołach akademickich. Tytuł ponadto uzyskać mogą: absolwenci 3-letnich szkół zawodowych, technicznych, rolniczych, ogrodniczych i leśnych po 8-letniej praktyce i zdaniu egzaminu; a absolwenci wydziału mechanicznego, Szkoły Morskiej po 6 i pół rocznej praktyce oraz absolwenci szkoły budowy maszyn w Warszawie lub Państw. Szkoły Budowy Maszyn w Poznaniu.

● **Wygaśnięcie dotychczasowych ulg budowlanych.** Z dniem 1 stycznia 1939 r. traci moc obowiązującą ustawa z dnia 24 marca 1933 r. o ulgach dla nowowznoszonych budowli (Dz. U. R. P. nr 22, poz. 173). Prawo do ulg, przewidzianych w tej ustawie, mogą nabyć po raz ostatni wyłącznie te osoby fizyczne i prawne, które w terminie do dnia 31 grudnia br. rozpoczną budowę domów mieszkalnych lub innych budowli. Za rozpoczęcie budowy uważa się, zgodnie z przepisami art. 43 ustawy z dnia 9 kwietnia 1938 r. o ulgach inwestycyjnych (Dz. U. R. P. nr 26, poz. 224), założenie fundamentów. Aby więc nabyć prawo do ulg, przewidzianych w ustawie z dnia 24 marca 1933 r., obowiązkiem płatnika będzie udowodnić, że w dniu 31 grudnia br. były założone fundamenty pod budowany przez niego dom. Dowodem takim będzie zaświadczenie władzy. sprawującej nadzór nad budownictwem, stwierdzające istnienie w tym dniu fundamentów.

We własnym interesie osób, wznoszących domy, leży więc, by dostatecznie wcześnie zaopatrzyły się one w takie zaświadczenia, gdyż stanowić one będą dla władz skarbowych najbardziej miarodajny dowód; brak ich może pozbawić te osoby prawa do ulg, przewidzianych w ustawie z 1933 r.

● **2 wielkie dni w kinie „Słońce“.** By umożliwić jak najszerszym warstwom, a przede wszystkim kształcącej się młodzieży zobaczenie arcytworu sztuki filmowej ostatnich czasów, wspaniałego filmu historycznego pt. „SCYPION AFRYKAŃSKI“, film ten wyświetlany zostanie na osobnych seansach dla młodzieży dziś w czwartek o godz. 17 oraz jutro w święto Trzech Króli o godz. 14,30. Dla dorosłych dziś o godz. 20,30 premiera — jutro 2 seanse o godz. 17 i 20,30. Niewątpliwie młodzi i starzy skorzystają z dogodnej okazji, by zobaczyć ten naprawdę wysoko wartościowy film.

W sobotę o godz. 20,30, a w niedzielę o godzinie 17 i 10,30 ukaże się na ekranie wielki film cyrkowy pt. **ARENA ŻYCIA** z współudziałem **Annaliese Uhlig — Attilla Hörbiger i Albert Matterstock.**

Z POWIATU

WIELKIE RADOWISKA.

— Ognisko i Kolenda **Obozu P. W. K.** Obóz P. W. K. w Wielkich Radowiskach urządza w święto Trzech Króli o godzinie 17,00 na sali p. **Neumana w Wielkich Radowiskach ognisko i kolendę,** na którą zaprasza wszystkich sympatyków Organizacji Przysposobienia Wojskowego Kobiet do obrony Kraju.

GOLUB.

— **Gwiazdka Akcji Katolickiej.** Akcja Katolicka w nazym mieście obchodziła w tym roku po raz pierwszy w gronie członków uroczystość opłatka wigilijnego połączoną z kolendą.

Z kolendą przybyli do organizacji ks. proboszcz **Kownacki** oraz ks. asytent **Ruciński** których przywitał prezes Akcji Katolickiej p. adwokat **Przybyszewski.** Do członków przemówił ks. proboszcz **Kownacki** wyrażając życzenia, by działalność organizacji w roku który rozpoczęliśmy była owocna na pożytek społeczeństwa i Kościoła św. Po łamaniu się opłatkiem „Dzieci Marii“ odegrały okolicznościową inscenizację a chór kościelny pod batutą Góreckiego odśpiewał ulubione polskie kolendy.

Z sąsiedztwa

RYPIN

Za bierny opór władzy.

Tytuł pozornie błachy i nic nie mówiący. Ile jednak w nim kryje się goryczy, ile organizacyjnego przygotowania, wykazała piątkowa rozprawa przed Sądem Grodzkim w Rypinie.

Na rozprawę wezwano 17 oskarżonych, przeważnie kobiet (2 nie stanęły). Odpowiadały za to, że w czasie eksmisji jednej z rodzin w Rypinie nie posłuchały wezwania policji do rozejścia się, a przeciwnie wysunęły się na czoło i utrudniały wykonywania czynności urzędowych. Przewód sądowy wykazał, że organizatorzy zbiegowiska w chwili nadejścia policji sami się wycofali, wysuwając na czoło kobiety.

Taktyka ta właśnie zdradziła, że zbiegowisko to było przemyślane i przygotowane.

Sąd skazał wszystkie oskarżone na kary więzienia od jednego do sześciu miesięcy, a dwie z oskarżonych za niewłaściwe zachowanie się w czasie rozprawy, postanowił uwięzić z miejsca.

Rodzina Policyjna w Rypinie ogniskiem sztuki muzycznej.

W świetlicy Rodziny Policyjnej w Rypinie odbył się z okazji zakończenia roku występ kwartetu smyczkowego, urozmaicony deklamacjami.

Na wstępie wieczorku muzycznego nasz piewca muzyczny i kompozytor, komendant powiatowy Policji Państwowej p. kom. **Przymusiński** zapoznał zebranych z Mozartem i jego duchem.

Stwierdzić trzeba, że sztuka muzyczna mając na terenie Rypina takiego mistrza, niejednokrotnie na publicznych występach upaja stargane przez szarego dnia troski nerwy śmiertelnika lub też w potężnych akordach porywa do czynu i wysiłków. Kółko Muzyczne i dramat. Rodziny Policyjnej w Rypinie, oto dowód, że przy pracy ciężkiej, codziennej można krzewić sztukę i krzepić własnego ducha tym nektarem jakim jest wnikanie działania sztuki do duszy człowieka.

Postrzelił niebezpiecznego złodzieja.

Zamieszkały przy rodzicach we wsi Chrostkowo pow. rypińskiego 18-letni Antoni Muranowski zauważył w nocy zakradających się do domostwa złodziejaszków. Wyciągnął przeto sfabrykowaną przez siebie pojedynkę i strzelił w kierunku opryszków, raniąc jednego. Okazało się, że rannym jest niebezpieczny złodziej Ozdzoński. — Trafiony on został w lewą nogę. Rannego odwieziono do szpitala w Lipnie.

— UWAGA! Miłośnicy muzyki i tańca!!! Jak rok rocznie tak i w tym roku nasze sokolice wąbrzeskie urządzają swój pierwszy w tym karnawale wieczorek taneczny urozmaicony jak zwykle popisami gimnastycznymi jak i tańcami narodowymi. Ponieważ zabawy naszych sokolic znane są od lat z bardzo miłego nastaroju, dlatego każdy, kto chce mile spędzić wieczór niech śpieszy dnia 8 bm. na salę do p. Kostrzewy.

RUCH TOWARZYSTW

— Miesięczne zebranie Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. Koło Wąbrzeźno, odbędzie się dnia 9 stycznia 1939 r. o godzinie 19,30 w lokalu drh. Kostrzewy. O liczny udział prosi Zarząd

— WALNE ZEBRANIE TOW. ŚPIEWU „LUTNIA“ WĄBRZEŹNO odbędzie się dnia 10 stycznia 1939 roku o godzinie 20,00 w lokalu druha NAPIERAŁY z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie;
2) Wybór prezydium zebrania,
3) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zebrania;
4) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rew.;
5) Udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi;

Przerwa 10-minutowa

6) Wybór nowego Zarządu;
7) Ustalenie uroczystości 30-lecia „Lutni“;
8) Uchwalenie budżetu na rok 1939;
9) Wolne głosy i wnioski;
10) Zakończenie.

W razie nie przybycia odpowiedniej liczby członków o wyznaczonym czasie, odbędzie się drugie zebranie pół godziny później z ważnością uchwał bez względu na liczbę obecnych. Zarząd

— Baczność SZOFERZY! Miesięczne zebranie Klubu Szoferów na Pomorzu, filia Wąbrzeźno odbędzie się w niedzielę dnia 8 stycznia 1939 roku o godzinie 13,00 w Domu Społecznym przy ulicy Wolności.

Przybycie wszystkich kolegów jest konieczne. Zarząd.

— Zarząd Kółka Rolniczego w Wąbrzeźnie ogłasza termin Walnego Zebrania Kółka Rolniczego na dzień 8 stycznia 1939 roku o godzinie 16,00 w lokalu p. NAPIERAŁY. Z powodu ważności omówić się mających spraw oraz z powodu wyboru nowego Zarządu przybycie wszystkich członków jest konieczne. Zarząd

— Miesięczne zebranie Związku Inwalidów Wojennych R. P. odbędzie się w niedzielę, dnia 8 stycznia 1939 roku o godzinie 14,00 w lokalu p. MARKUSZEWSKIEGO.

Uprasza się czonków o przybycie. Zarząd.

Kronika sportowa

BOKS

— POZB. pertraktuje z Monachium o rozegranie w kwietniu dwóch meczów bokserskich z reprezentacją Poznania. Spotkania te odbyłyby się na prawach rewanżu.

— Mecz bokserski Polska — Holandia odbędzie się 15 stycznia, po czym z zespołu wyłączona zostanie reprezentacja Amsterdamu, która rozegra mecz Bydgoszcz — Amsterdam, dnia 17 stycznia w Bydgoszczy.

— Mecz Polska — Szwecja odbędzie się w Sztokholmie 16 bm. Drużyna polska wyjedzie 14 bm.

HOKEJ

— W dniu 5 bm. odbędzie się mecz Poznań — Berlin, na którym sędziować będzie p. Bielewicz.

— W Toruniu odbył się mecz hokejowy pomiędzy „Stellą“ z Gniezna i KPW. Pomorzanin (Toruń). Wysokie zwycięstwo odnieśli gospodarze 9:0.

— W Bydgoszczy KPW. Pomorzanin (Toruń) rozegrał drugi mecz hokejowy z tamt. Polonią, wygrywając również w wysokim stosunku 7:1.

— W Grudziądzu odbył się towarzyski mecz hokejowy pomiędzy toruńską drużyną Polskiej Fabryki Wodomierzy i Gazomierzy á Sokołem grudziądzkim. Zwyciężyli toruńczycy 4:2.

— W Krakowie Cracovia po ciekawej grze zwyciężyła miejscowy Sokół 9:0.

— W pierwszym dniu międzynarodowego turnieju hokejowego w Krynicy rozegrano mecz pomiędzy mistrzem Rumunii Telephon Club Romana a teamem Krynicy. Zwyciężyli Rumuni 4:2 (1:2, 2:0, 1:0).

Radio

PIĄTEK, dnia 6 stycznia 1939 roku.

7,15 Kolenda. 7,20 Koncert poranny w wykonaniu ork. rozgł. Katowickiej. 8,00 Dziennik por. 8,15 Program na jutro. 8,20 Muzyka 9,00 Audycja słowno - muzyczna z Poznania. 9,30 Muzyka. 10,00 Transmisja nabożeństwa z Katedry Ormiańskiej we Lwowie. 11,57 Sygnał czasu. 12,03 Poranek symfoniczny. 13,00 Szkic literacki. 13,15 Muzyka obiadowa. 14,35 Wesoła audycja dla dzieci. 15,00 Kulig. 15,30 Audycja dla wsi. 16,00 Komedia A. Fredry — „Cudzoziemszczyzna“. 17,00 Recital skrzypcowy. 17,30 „Gejsza“ operetka w 3 aktach. 19,30 Koncert rozrywkowy. 20,30 Audycja informacyjna. 21,00 Cyklon powieść mówiona. 21,15 Na Nowy Rok każdy starszy o jeden rok. 21,25 Muzyka taneczna. 22,00 Jak się bawić to się bawić. 22,30 Muzyka taneczna. 23,35 Zakończenie programu.

SOBOTA, dnia 7 stycznia 1939 roku.

6,57 Audycja poranna. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka. 8,00 — 10,55 Przerwa. 10,55 Program na jutro. 11,00 Koncert rozrywkowy. 11,57 Sygnał czasu. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Dla każdego coś ładnego. 13,50 Wiadomości z Pomorza. 14,00 — 15,00 Przerwa. 15,00 Audycja dla dzieci. 15,30 Muzyka obiadowa. 16,00 Dziennik po południowy. 16,08 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Kronika literacka. 16,35 Koncert z Poznania. 17,05 Gdy ziemię naszą puszczały lody — pogadanka. 17,20 Koncert solistów. 18,00 Audycja dla wsi. 18,10 Felieton Władysława Jankowskiego. 18,25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 18,30 Audycja dla Polaków za granicą. 19,15 Koncertn rozrywkowy. 20,30 Audycja informacyjna. 21,00 Koncert rozrywkowy 22,55 Aktualności. 23,35 Zakończenie programu.

NIEDZIELA, dnia 8 stycznia 1939 roku.

7,15 Kolenda. 7,20 Koncert poranny. 8,00 Dziennik poranny 8,15 Audycja dla wsi. 8,45 Sprawy Kółek Rolniczych. 8,55 Muzyka. 9,15 Program na jutro. 9,15 Transmija nabożeństwa z Warszawy. 11,45 Niedola i smutki humoru radiowego. 11,50 Sygnał czasu. 12,03 Poranek symfoniczny. 13,00 Wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego. 13,05 Bydgoski przegląd teatralny. 13,15 Muzyka obiadowa. 14,40 Literatura dla wszystkich. 14,55 Pieśni E. Griega. 15,20 Muzyka. 15,30 Audycja dla wsi. 16,30 Recital fortepianowy. 17,00 Mądrość starowieku — obrazek obyczajowy. 17,20 Podwieczorek przy mikrofonie. 19,30 Transmisja koncertu z sali konserwatorium muzycznego w Toruniu. 20,10 Wiadomości sportowe z Pomorza. 20,15 Audycja informacyjna. 21,20 Muzyka taneczna 21,40 Gdy wielki mąż kocha muzykę. Wesoła syrena. 22,20 Muzyka taneczna. 23,00 Zakończenie programu.

Z całej Polski

Konferencja przygotowawcza w sprawie Pomorskiej Rady Gospodarczej.

W związku z zapowiedzianym przez Wojewodę Pomorskiego powołaniem do życia Pomorskiej Rady Gospodarczej odbędzie się dnia 10 stycznia 1939 roku w Urzędzie Wojewódzkim Pomorskim na zaproszenie p. Wojewody konferencja przygotowawcza z udziałem przedstawicieli sfer gospodarczych Pomorza oraz władz i instytucji zainteresowanych.

Konferencja przygotowawcza będzie miała na celu określenie struktury przyszłej Rady Gospodarczej oraz dróg i metod działania w pracach tej Rady.

GDAŃSK.

Senat gdański powziął na zasadzie rozporządzenia o obywat. gdańskim uchwałę pozbawić obywatelstwa b. prezydenta senatu gdańskiego dr. Rauschninga. R. piastował swego czasu również wyższe stanowisko polityczne w partii narodowo-socjalistycznej, z której wystąpił jednak przed kilku laty i zerwał z nią wszelką łączność.

Dr Rauschning zamieszkiwał również przez pewien czas po opuszczeniu Gdańska w Toruniu.

ZAKOPANE. W ubiegłą niedzielę odbyło się w Kadrówce Młodych Polaków uroczyste przekazanie młodzieży polskiej z zagranicy popiersia Marszałka Józefa Piłsudskiego, ofiarowanego przez p. ministra spraw zagranicznych J. Becka.

Doniosły projekt ustawy.

Poseł na Sejm, St. Jóźwiak, opracował projekt ustawy „o zakazie delegowania urzędników państwowych na stanowiska dodatkowo wynagradzane“.

W projekcie swym Jóźwiak domaga się by pracownicy panstwowi oprócz swego zajęcia głównego mogli sprawować tylko jedną funkcję dodatkową. Podjęcie funkcji dodatkowej autor precyzuje dokładnie, zaliczając do tych funkcji udział urzędników panstwowych i prywatnych. Jenocześnie w projekcie pos. Jóźwiaka jest przewidziane, że zakaz komulowania funkcji przez urzędników państwowych dotyczyć ma również stanowisk delegatów rządowych oraz komisarzy w instytucjach państwowych i przedsiębiorstwach prywatnych.

Projekt swój wraz z obszernym uzasadnieniem ma przedłożyć wnioskodawca na jednym z najbliższych posiedzeń Sejmu, przy czym hasłem przewodnim, pod jakim wystąpi grupa niezależnych posłów, popierających ten wniosek, ma być: „Jeden człowiek, jedna pensja, jedna posada“.

Wzmacniający polski stan posiadania na ziemiach zachodnich.

W jednej miejscowści pow. wyrzyskiego na Pomorzu można przejąć z rąk niemieckich dwa przedsiębiorstwa handlowe:

1) Sklep kolonialny z wszelkimi towarami dla rolników i rzemieślników, handel zbożem, wymiana mąki, piekarnię, młockarnię motorową. Cena orientacyjna obiektu 35.000 złotych.

2) Sklep kolonialny z womem, ogrodem salą oraz składem żelaza i węgla. Cena orientacyjna 35.000 złotych.

Bliższych informacyj udzieli Okręg Pomorski Polskiego Związku Zachodniego w Toruniu, ul. Mickiewicza nr 2-4 pok. numer 80.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Płacono złotych za 100 kg.

Ziemiopłody	Bydgoszcz 3. 1. 1939	Poznań 3. 1. 1939
Żyto nowe	14.70—14,85	14,50—14,75
Pszenica	18,50—19,00	18.25—18.75
Jęczmień	17,00—17.50	16.75—17,25
Jęczmień jednolity	16,25—16.50	16,59—15,65
Jęczmień zbiorowy	15.75—16,00	15,75—16,25
Owies	14,50—15,00	13,75—14,75
Mąka żyt. I 0 65%	23,75—25,75	24.50—25,25
Mąka psz. I 0 30%	38,00—39.00	35,75—37.75
Mąka psz. I 0 50%	35,00—36,00	33,50—35,50
Mąka psz. I A 65%	32.50—33,50	30,75—33,25
Otręby żytnie	19,50—10,00	9,00—10,00
Otręby pszenne	10,25—11,50	9,25—11,00
Otręby jeczm.	10,25—10,75	9,75—10.75
Gorczyca	36.00—39.00	35,00—37,00
Siemie lniane	48,00—50,00	48.00—51.00
Mak niebieski	65,00—68,00	65,00—70,00
Wyka ozima	60,00—70,00	—
Groch polny	—	—
Groch Victoria	25.00—29.00	25,50—27.50
Groch Folgera	22.00—25,00	24,50—26,50
Łubin niebieski	—	—
Łubin żółty	—	—
Rzepak ozimy	41,00—42,00	40.50—41,50
Rzepak jary	38,50—39,50	37.50—38,50

POZNAŃSKIE TARGOWISKO MIEJSKIE

Poznań, dnia 3 1. 1939 r.

Płacono za 100 kg żywej wagi za.

B Y D Ł O :

KROWY:
Wytuczone pełnomięsiste . . . . . . 62—72
Tuczone mięsiste . . . . 46—56
Nietuczone, dobrze odżywione . . . . 40—44
Miernie odżywione . . . . 20—30

JAŁOWICE:
Wytuczone pełnomięsiste . . . . . . 66—74
Tuczone mięsiste . . . . 50—60
Nietuczone, dobrze odżywione . . . . 44—48
Miernie odżywione . . . . 36—40

MŁODZIEŻ:
Dobrze odżywione . . . . 36—40
Miernie odżywione . . . . 76=84

CIELĘTA:
Najprzedniejsze cielęta tuczone . . . 76—84
Tuczone cielęta . . . . 66—74
Dobrze odżywione . . . . 54—64
Miernie odżywione . . . . 40—52

OWCE:
Wytuczone pełnomięs. jagnięta . . . 64—70
Tuczone starsze skopy i maciorki . 50—62

ŚWINIE:
Pełnomięs. 120—150 kg żywej wagi 100—104
Pełnomięs. 100—120 kg żywej wagi 96—98
Pełnomięs. 80—100 kg żywej wagi 94—98
Maciory i późne katastry . . . . . 90—92

Numer akt: Km. 823/38 i 522/38.

OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Kowalewie Franciszek Litwin, mający kancelarię w Kowalewie ul. M. J. Piłsudskiego nr 18 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia **10 stycznia 1939 roku o godzinie 11-tej w Kołacie powiat Brodnica, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do p. Stefana Kornowskiego zam. w Kołacie, składających się z sąsieka lewego żyta około 10 fur = 35 ctr., 1 stożka żyta około 3 fury = 10 ctr., sąsieka prawego żyta około 10 fur = 35 ctr., 1 klaczy gniadej około 18 lat, 1 krowy, czarnej starej, 2 warchlaków po ca 80 ft., 1wozu roboczego, 1 maneża, 1 sprężynówki, 1 płużka, 1 pary bron żelaznych, oszacowanych na łączną sumę zł 1045.**

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Kowalewo, dnia 3 stycznia 1939 roku.
(—) LITWIN, Komornik.

Numer akt: Km. 1340/38.

OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Wąbrzeźnie Jan Główczewski, mający kancelarię w Wąbrzeźnie ul. Targowa Nr 5, na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia **10 stycznia 1939 roku o godzinie 10-tej w Wąbrzeźnie Rynek nr 13 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, składających się z 1 bufetu, 1 kredensu, 1 stołu rozciąganego, 10 krzeseł gobeliną wybijanych, 1 zegara stojącego, 1 tapczana, 1 stolika do szycia, 1 szafy do książek, 1 stołu okrągłego i 1 biurka z 2 krzesłami, oszacowanych na łączną sumę zł 2.150.**

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

dnia 3 stycznia 1939 roku.
(—) JAN GŁÓWCZEWSKI, Komornik.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:
W ekspedycji lub agenturach miesięcznie 80 groszy z odnoszeniem przez pocztę lub posłańca 95 groszy „Głos Pomorza“ wychodzi w poniedz., środy i piątki. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, abonent nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety lub zwrotu ceny abonamentu.

Wydawca B. Szczuka — Zakłady Graficzne Wąbrzeźno
Redaktor odpowiedzialny: Aleksander Ledwochowski, Wąbrzeźno — ul. Br. Pierackiego 11a.
Redakcja i administracja: Wąbrzeźno, Mickiewicza 1.
Redaktor przyjmuje od 10—12. — Nie zamówionych rękopisów redakcja nie honoruje i nie zwraca.
Tel. 80. ● PKO. Nr 04.252. ● Przekaz rozrachunk. 1.

CENY OGŁOSZEŃ:
Wiersz milimetrowy (na stronie 7-łamowej) . . . 10 gr
na stronie 4-łamowej (w tekście) . . . . 30 gr
na stronie pierwszej . . . . 50 gr
Przy powtarzaniu ogłoszeń — odpowiedni rabat.
Dla spraw spornych jest właściwy sąd w Wąbrzeźnie.
Za terminowy druk administracja nie odpowiada.
Za zastrzeżenie miejsca pobiera się 20 proc. nadwyżki.